

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 11 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 11 (665)

# GLÓD I BEZRROBOCIE

## panoszą się we Francji i Włoszech. - Do czego prowadzi uległość wobec imperializmu dolarowego

Włoska partia socjalistyczna uchwaliła udzielić pełnego poparcia strajkującym od 10 dni włoskim pracownikom bankowym.

W Neapolu strajkują robotnicy portowi i transportowi, skutkiem czego ruch w porcie zamari całkowicie.

Premier włoski de Gasperi zwrócił się do prasy o poparcie zbiórki funduszy na pomoc dla bezrobotnych. Liczba bezrobotnych we Włoszech wynosi blisko 2 miliony ludzi.

Włoski minister skarbu oświadczył, że deficyt budżetowy za rok ubiegły wyniósł o 47% więcej, aniżeli było przewidziane.

Jak donosi dziennik „France Soir” —

## Słowianie w Ameryce walczą o trwały pokój

Jak już donieśliśmy, amerykański kongres słowiański postanowił poprzeć kandydaturę Wallace'a na prezydenta USA. Przewodniczący kongresu Krzyżak oświadczył dziennikarzom, że Amerykanie słowiańskiego pochodzenia, którzy popierali swego czasu Roosevelta, postanowili udzielić obecnie pomocy Wallace'owi, który w swoim programie przewiduje budowę trwałego pokoju w oparciu o współpracę i przyjaźń z sojusznikami USA z okresu wojny.

## Obrady Komisji ONZ a zbrojne napady w Palestynie

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło swemu posłowi w Damaszku złożyć notę protestacyjną w rządzie syryjskim przeciwko naruszeniu granicy palestyńskiej przez oddział 600 uzbrojonych Arabów.

Najazd Arabów na pogranicze palestyńskie - syryjskie wywołał „zaniepokoje” w dyplomatycznych kołach w Londynie. W kołach tych stwierdza się, że piątkowa akcja Arabów może stanowić zapoczątkowanie działań wojskowych na większą skalę.

Agencja Reuters donosi z Jerozolimy, że w czasie potyczki między oddziałem brytyjskim a Arabami w pustyni Gaza, 8 Arabów zostało zabitych. Po stronie brytyjskiej nie zanotowano żadnych ofiar.

W New Yorku odbyło się pierwsze posiedzenie komisji palestyńskiej ONZ. Po siedzeniu zajął sekretarz generalny Organizacji Trygve Lie, który stwierdził, że przed komisją stoją wielkie trudności, lecz jest przekonany, że potrafi im ona sprostać. Dla wykonania swego zadania komisja ma do rozporządzenia wszelkie środki przewidziane w Karcie Narodów.

Trygve Lie nie wątpi, że komisja pomysłnie doprowadzi swoje dzieło do końca, tj. do utworzenia dwu niezależnych państw — żydowskiego i arabskiego.

francuski minister finansów Rene Mayer zapowiedział, że w najbliższej przyszłości 200 tysięcy urzędników i pracowników upaństwowionych przemysłów zostanie zredukowanych. Ponadto zapowiedział całkowite zniesienie reglamentacji cen.

W związku z tym, prasa francuska

stwierdza, że zapowiedziane zniesienie wszelkiej reglamentacji cen wyjdzie na korzyść tylko trustom i monopolom. Podczas gdy dodatkowe opodatkowanie dotknęło tylko drobny przemysł i handel, Mayer nie przedstawił żadnych projektów w sprawie opodatkowania wielkiego kapitału.

## Rząd zachodnich Niemiec stał się taktem dokonanym. — Zdemaskowana obłuda Marshalla i Bevina

„Berliner Zeitung” twierdzi, że uchwała konferencji frankfurckiej nie jest bynajmniej pierwszym krokiem zmierzającym do rozczłonkowania Niemiec. To co obecnie powstaje w Bizonii jest stuprocentowym aparatem rządowym.

Obecnie staje się już jasne, pisze dalej dziennik, — dlaczego podczas konferencji londyńskiej ministrowie Bevin i Marshall nie zgodzili się złożyć oświadczenia, iż nie dążą do utworzenia odrębnego rządu niemieckiego. Marshall miał już przygotowane w biurku plany na wypadek niepowodzenia konferencji, a że konferencja skończy się niepowodzeniem

było już także z góry przewidziane i ułożone.

Pismo podkreśla, że przedstawiciele prasy nie zostali dopuszczeni na konferencję, a gmach, w którym konferencja odbywała się, był otoczony przez wzmacnione oddziały amerykańskiej policji.

Ruchy strajkowe w „Bizonii” przebiegają na sile. W ciągu ostatniego tygodnia strajki wybuchły w Hamburgu, Osnabrueck, Frankfurcie n. Menem, Bremie i Koeln. Ogółem strajkowało ponad 100 tysięcy robotników.

# Sily gen. Markosa rosna

## Żołnierze i oficerowie Sophulisa przechodzą na stronę powstańców. — Wyzwolenie nowych miejscowości

Korespondent dyplomatyczny „Daily Worker” komentując wiadomość o manewrach floty amerykańskiej u wybrzeży Grecji pisze, że demonstracja ta ma przede wszystkim na celu sterroryzowanie ludności miejscowej dla zrównoważenia w ten sposób stałego przyrostu zwolenników greckiego rządu demokratycznego.

Manewry amerykańskie na wodach greckich zostały przyjęte na ogół jako próba proklamowania morza Śródziemnego morzem amerykańskim.

## Wiedzieli, że czynią źle i po niewczasie wyrażają skruchę. — Ostatnie słowo Dolewskiego i towarzyszy

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych zamknięty został przewód sądowy w procesie przeciw Dolewskiemu i towarzyszom. Oskarżonym udzielono ostatniego słowa.

DOLEWSKI: Zdawałem sobie sprawę, że popełniałem błędy, za które będę musiał ponieść karę. Mimo to, nie mogę pogodzić się z faktem, że działałem na szkodę Państwa Polskiego.

Proszę o uznanie mojej winy, ale bez podlegania mojemu przestępstwu pod art. 3 par. 2 Dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych.

KOZIEŁ: Nigdy w mojej długoletniej pracy nie kierowałem się chęcią zdobycia majątku. Osłabiamy wiekiem i przeżyciami w czasie powstania warszawskiego popełniłem pewne błędy. Sądze,

że odpokutowałem już za nie.

KUCHOWSKI prosi o uniewinnienie. BIEDRZYCKI: — Żałuję, odwołuję się do łaski Wysokiego Sądu.

ROMAŃCZUK przyłącza się do prośby o brony.

ROZMANIT: jeśli poślizgnąłem się, to teraz żałuję moich błędów. Proszę o nie wykluczanie mnie ze społeczeństwa demokratycznego.

SPRINGER: Tak samo, jak nigdy nie usiłowałem zabić, tak też nie popełniłbym zarzucanych mi przestępstw, gdybym zdawał sobie sprawę, że je popełniam. Proszę, by Sąd przy wydawaniu wyroku wziął pod uwagę moje stosunki rodzinne i fakt, że mam dwoje dzieci.

Sąd ogłosi wyrok w poniedziałek, 12 bm, o godz. 16-ej.

## Współpraca

Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia” omawia sukcesy polityki gospodarczej państw demokracji ludowej i stwierdza, że państwa te wzajemnie się uzupełniając pod względem gospodarczym mogą udzielać sobie wzajemnej pomocy. W rzeczy samej Rumunia otrzymuje z Polski węgiel, koks, stal i żelazo, których brak daje się silnie Rumunii odczuwać. Polska wzamian za to otrzymuje od Rumunii drzewo i produkty naftowe.

Polska, której plan trzyletni przewiduje znaczne rozszerzenie produkcji stali, zakupuje w Czechosłowacji odpowiednie maszyny. Uprzemysłowienie Jugosławii, przewidziane w planie 5-letnim powoduje ten kraj do dokonywania zakupów w Czechosłowacji aparatury hutniczej, górniczej oraz urządzeń fabrycznych, wzamian za co Jugosławia zaopatruje Czechosłowację w niezbędne dla niej surowce: rudę żelazną, ołów, chrom i aluminium. Bułgaria zakupuje w Rumunii towary chemiczne i przetwory naftowe zaopatrując ze swej strony Rumunię w rudę, tytoń i jarzyny.

„Nowoje Wremia” zwraca uwagę na ogromne rozszerzenie się stosunków handlowych państw wschodnio-europejskich ze Związkiem Radzieckim, co ma pierwszorzędne znaczenie dla odbudowy i dalszego rozwoju ich gospodarki, zniszczonej przez wojnę.

Stosunki te jednakże — pisze „Nowoje Wremia” — nie wyłączają i w żadnej mierze nie ograniczają wszechstronnego rozwoju stosunków handlowych państw demokracji ludowej z całym światem. Dowodem tego jest fakt, że Czechosłowacja, której obroty handlowe ze Związkiem Radzieckim wzrosły kilkakrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym, kieruje 80 proc. swego eksportu nie do ZSRR, lecz do innych krajów.

Oskarżenie wysunięte przez amerykańskiego senatora Austina, że państwa demokracji ludowej stosują izolacyjny gospodarczy, jest więc — zdaniem „Nowoje Wremia” — całkowicie bezpodstawne. „Nowoje Wremia” z uznaniem przytacza fakt, że państwa demokracji ludowej starają się nawiązać jak najwzajemniejsze stosunki gospodarcze z całym światem i że najlepszym tego dowodem jest nawiązanie kontaktów handlowych przez Polskę z Anglią, ze Stanami Zjednoczonymi, Szwecją, Szwajcarią, Danią, Włochami, Francją, oraz przez Jugosławię z Francją, Szwecją, Holandią itd.

Agencja „Elefteri Ellada” podaje komunikat z przebiegu ostatnich działań wojennych w środkowej Macedonii. Walki w Enlinari zakończyły się zwycięstwem armii demokratycznej, przy czym nieprzyjaciół zostało 29 zabitych i 40 ciężko rannych. Batalion wojska generała Markosa po rozbiciu nieprzyjaciela wkroczył do miejscowości Siderokastro.

Inne jednostki armii demokratycznej wdarły się do większego miasta macedońskiego Serres. Oddziały rządowe wycofały się do umocnionych koszar. Jednostki atakujące zniszczyły szereg budynków m. in. elektrownię.

Jak podaje z Aten agencja EAM-presse, w tamtejszej prasie ukazały się wiadomości o szeregu wypadków dezercji oficerów rezerwy powołanych ostatnio pod broń.

Oficerowie ci przeszli już na stronę armii demokratycznej.

Zanotowano również dezercje podoficerów, służących w t. zw. gwardii narodowej. Wojskowi ci zadają sami sobie rany celem dostania się do szpitali, aby uniknąć wysłania na front.

## Następna sesja ONZ odbędzie się na terenie Holandii

Rząd holenderski opracował projekt odbycia sesji generalnego zgromadzenia ONZ w Hadze. W dniu 22 stycznia projekt ten zostanie wręczony sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie.



# Zamiast ryb... kapelusze

**Dlaczego w Łodzi jest tak mało sklepów rybnych? — Trzeba umożliwić ludności zaopatrywanie się w ten towar i czyżby artykuł żywnościowy**

Z licznych wiadomości i artykułów wiemy, że połowy ryb morskich i rzecznych wypadają u nas rok rocznie doskonale. Z innych artykułów dowiadujemy się, że ryba jest równie pożywna jak mięso, a na własnej kieszeni przekonujemy się jeszcze o jednym — że ryby są bez porównania tańsze od mięsa wołowego, cielęcego czy wieprzowego.

Wszystko więc przemawia za tym, że konsumpcja ryb w Polsce winna być duża, zwłaszcza, że odczuwamy poważne braki w pogłowie zwierzęcym.

Dlaczego jednak jest inaczej? Dlaczego konsumujemy tak mało ryb?

Składają się na to dwie przyczyny. Jedna — to niedostateczna propaganda, druga — niedostateczny aparat rozdzielczy.

W Łodzi mało jest sklepów rybnych. Mimo więc olbrzymich ilości tego artykułu, napływającego stale do składów hurtowych, dystrybucja ryb kuleje w poważnym stopniu.

Ale nie zawsze było tak mało sklepów rybnych w naszym mieście. Przed wojną ilość ich najzupełniej wystarczała na stałe zaspokojenie potrzeb ludności. Po wyzwoleniu, poza obecnie istniejącymi sklepami rybnymi, na terenie miasta znajdowało się jeszcze 12 tego rodzaju przedsiębiorstw handlowych. Poniemieckie sklepy rybne przydzielone zostały rozmaitym prywatnym osobom, które uruchomiły w nich zupełnie odrębne przedsiębiorstwa. Kosztowne baseny i inne urządzenia zostały zdegradowane a w awaryjnych sklepach rybnych znajdują się obecnie sklepy warzywnicze, wędliniarskie, a w jednym... magazyn kapeluszy.

Jest to niepowetowana strata dla miasta, odbijająca się ujemnie na odcinu aprowizacji.

We Wrocławiu i innych miastach na Zachodzie sklepy rybne spotkał taki sam los — przemieniono je na przedsiębiorstwa handlowe o zupełnie innym charakterze. Wojewoda wrocławski wydał jednak zarządzenie, mogącego wszystkie dawne sklepy rybne zostały odebrane obecnym właścicielom i przydzielone Centrali Rybnej oraz miejscowej Spółdzielni Spożywców. W sklepach tych już w najbliższych dniach uruchomiona będzie sprzedaż ryb. Ogółem w samym tylko Wrocławiu przekształcono 40 sklepów w sklepy rybne.

Zarządzenie takie pożądaną jest ze wszechmiar również i w Łodzi. Wszystkie sklepy, w których do wojny i podczas okupacji odbywała się sprzedaż ryb muszę nadal spełniać swe przeznaczenie. Centrala Rybna oraz Powiatowa Spółdzielnia Spożywców, napewno potrafią zorganizować sprzedaż ryb muszę nadal spełniać swe przeznaczenie, zaspakajając potrzeby ludności.

Nie możemy przecież dopuścić do absurdu, polegającego na tym, że Centrala Rybna, nie mogąc zbyć towaru na rynku wewnętrznym, musi szukać odbiorców zagranicą, podczas gdy my sami znajdujemy się jeszcze w trudnej sytuacji aprowizacyjnej i musimy sprowadzać do kraju najrozmaitsze artykuły żywnościowe!

Sprawa ta była szeroko omawiana na posiedzeniu Rady Nadzorczej Centrali Rybnej, na którym przyjęto szereg interesujących uchwał.

Postanowiono wszcząć energiczne starania w kierunku usprawnienia aparatu rozdzielczego oraz zainteresowania jak najszerszych rzesz przyrządzaniem w gospodarstwach domowych potraw z ryb.

Na cele propagandowe przeznaczono stałą kwotę w wysokości 3.000.000 złotych miesięcznie. W świetlicach robotniczych, w związkach zawodowych, w lokalu Ligi Społ. Obywatelskiej Kobiet i t.d. urządzane będą stałe pokazy dla pań domu, które będą mogły praktycznie i teoretycznie zapoznać się ze sposobami przyrządzania i gotowania najrozmaitszych potraw z ryb.

(s)

## Przeciw krwawemu Franco

**Robotnicy łódzcy potępiają nową zbrodnię faszystów hiszpańskich popełnioną na działaczkach demokratycznych**

Wczoraj odbyła się zwołana przez OKZZ w Łodzi konferencja przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgowych i oddziałów Związków Zawodowych.

Po wysłuchaniu sprawozdania z procesu działaczy demokratycznych w Hiszpanii Augusta Zoraa i Lucasa Nuneza, którzy zostali barbarzyńsko zamordowani przez siepaczy generała Franco — przyjęta została jednogłośnie rezolucja, potępiająca w imieniu 336.000 robotników i pracowników tę nową zbrodnię faszystów hiszpańskich.

„Krew ich zrodzi nowych bojowników, którzy doprowadzą do końca walkę ze zleniawionym reżimem faszystowskim. Wierzymy, że reżim ten zniknie z powierzchni, a na jego miejsce lud hiszpański ustanowi rząd, wy-

łoniony przez naród hiszpański i dla narodu” — stwierdza rezolucja, uchwalona przez świat pracy Łodzi i woj. łódzkiego.

Rezolucja kończy się przesłaniem braterskich pozdrowień wszystkim walczącym z faszysmem, oraz imperializmem amerykańskim, którego celem jest ujarznienie narodów słabszych ekonomicznie, oraz braterskimi pozdrowieniami dla armii greckiej i jej wodza gen. Marcosa i całego narodu greckiego, walczącego bohatercko przeciwko okupacji anglosaskiej i rodzimej reakcji.

„Zobowiązujemy się pomóc materialnie armii greckiej w jej walce i przeprowadzić zebrania w zakładach pracy, celem rozszerzenia tej akcji” — brzmia końcowe słowa rezolucji. (s)

## Nasze Pały

**LILKA:** Pisze nam Pani, że mając 35 lat, czuje się Pani stara, zniechęcona, „wycofana z obiegu”. Nie rozumie Pani, jak to się dzieje, że inne kobiety w Pani wieku są pełne entuzjazmu i energii, mają zapał do pracy i nauki. Pani, niema nawet ochoty dbać o swój wygląd zewnętrzny, co już — jak Pani napisała — jest chyba oznaką największej depresji u kobiety. Możemy Pani odpowiedzieć na to, że oczywiście jest Pani zupełnie młodą kobietą. Złe samopoczucie Pani wynika prawdopodobnie z znużenia, zmęczenia i zdenerwowania. Musi Pani tak zorganizować sobie dzień, aby poza pracą mieć trochę czasu dla siebie, zająć się sobą i swymi sprawami. Naturalnie, bardzo ważne jest, aby Pani dbała o wygląd zewnętrzny, ale musi Pani także i przede wszystkim dbać o swoje rozrywki umysłowe. Mieć czas aby przeczytać książkę, pójść do teatru, do kina czy na koncert. Nie wolno Pani w tym wieku zamieniać się w staruszkę, którą nie nie obchodzi.

**IGNAS z PABIANIC:** Słowo autochton jest wyrazem pochodzenia greckiego. Znaczy — pierwotny mieszkaniec kraju, tuziemiec.

**SABINA J. ze Zgierza:** Bardzo Pani współczujemy drogą Pani. Rozumiemy, jak Pani musi być ciężko samej utrzymywać dzieci i siebie. Ale przecież córka, która ma 19-cie lat mogła by Pani pomagać! Niezależnie od tego że uczy się i powinna uczyć się dalej, napewno może swą pracę przyczynić się do polepszenia waszych warunków materialnych. Jeśli trudności Pani w związku z wychowaniem najmłodszego dziecka są tak wielkie musi Pani postarać się o umieszczenie go w przedszkolu. Najlepiej w przedszkolu RTPD. Poza tym, niech Pani zgłosi się do Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem Opieki Społecznej i ew. postać o skierowanie do Domu Matki i Dziecka, gdzie Pani mogła by przez pewien czas nauczyć się jakiegoś fachu a dziecko miało by opiekę. Nie można tak poddawać się przygnębieniu i beznadziejnemu nastrojowi. Ma Pani dzieci, w tym jedno dwu i pół letnie, które muszą mieć matkę dzielną, energiczną i pogodną. Pragnęlibyśmy pomóc Pani bardziej konkretnie, ale nie wiemy na jaką pracę Pani reflektuje. Proszę jeszcze napisać do nas i wyraźnie podać, co Pani chce robić i gdzie.

**N. K. z RADOMIA:** Niejednokrotnie pisaaliśmy o tym, jakie jest nasze stanowisko w sprawach rozwodu, czy rozjeżdża się małżonków, gdy w grę wchodzi dzieci. Ponieważ najczęściej tak się warunki układają, że rozjeżdża się rodziców bardzo niekorzystnie wpływa na dalsze życie dzieci, ponieważ cierpi one z tego powodu i moralnie i materialnie, uważamy, że przede wszystkim ten a nie inny wzgląd — dobro dziecka, powinno się traktować jako sprawę najgłówniejszą i decydującą.

Codzienna nowelka „Expressu”

## Niemodne małżeństwo

**Ludwika:** Mówię ci Romku, mam już dość tego!

**Roman:** Czego kochanie?

**Ludwika:** Cała Łódź bawi się naszym kosztem! Jesteśmy w towarzystwie niemożliwi. Robimy z siebie karykatury.

**Roman:** Nie rozumiem cię!

**Ludwika:** A więc... wszyscy kpią sobie z naszego małżeństwa.

**Roman:** Z naszego małżeństwa? Któż może mu choć cokolwiek zarzucić? Czy nie jestem idealnym, wzorowym mężem?

**Ludwika:** Ja nie chcę jednak, byś był wzorowym mężem, słyszysz?

**Roman:** Coooo?

**Ludwika:** Kiedy jesteśmy w towarzystwie, narzucasz mi się po prostu, zalecasz się do mnie otwarcie, obsypujesz mnie dowodami uwagi, krótko i węzłowato — kompromitujesz mnie.

**Roman:** Bardzo dobrze: kompromituje własną żonę! (śmieje się rozbawiony).

**Ludwika:** Posłuchaj! chce być „twoim, malutkim koteczkiem” w domu, w naszych czterech ścianach. Na zewnątrz jednak nie powinniśmy tak wyraźnie demonstrować naszego czułego stosunku.

**Roman:** Rzeczywiście?

**Ludwika:** Naturalnie, pomyśl! Jestem tylko małą gąską wiejską. Ach,

a tak bardzo bym pragnęła być prawdziwie światową kobietą!

**Roman:** Zostań tylko taką, jaką jesteś! Tak właśnie podobasz mi się najbardziej.

**Ludwika:** Tak, ale ja mam przecież swoją ambicję, chciałabym być taką, jak inne a każda światowa kobieta jest nieszczęśliwa w małżeństwie...

**Roman:** (śmieje się).

**Ludwika:** — Nasze małżeństwo jest niemodne, nie może pozostać takim! Wczoraj na wieczorze u pani Drewnickiej, kiedy przepijałeś do mnie, oddalony o długość stołu, słyszałam wyraźnie jak sąsiadka moja szepnęła do swego towarzysza: „Pocziwi ludziska, obnoszą swoje szczęście małżeńskie, jak właściciele budy jarmarcznej”. Zaczzerwieniałam się i zmieszałam.

**Roman:** „Tak i obdarzyłaś mnie bardzo wymownym spojrzeniem”.

**Ludwika:** Ale ty nie zastosowałeś się wcale do tego i zamiast zająć się swoją damą, kokietowałeś mnie dalej!

**Roman:** Bo wyglądałaś doprawdy tak chwytliwie!

**Ludwika:** Ależ, chłopcze, tego nie powinien być wcale zauważać. Przecież jesteśmy już pięć lat po ślubie, a jest to, jak na obecne zwyczaje, niezmiernie długo.

**Roman:** — Powinienem więc przestać interesować się tobą? Czy myślisz, tak doprawdy?

**Ludwika:** Ależ Romku, zechciej mnie zrozumieć, powinienś zaniechać mnie nieco w towarzystwie, zalecać się do innych pań. Na przykład do pani Drewnickiej.

**Roman:** Do niej?

**Ludwika:** Prawda ona ma już czterdzieści lat.

**Roman:** Tyle nie ma jeszcze napewno.

**Ludwika:** Oto widać mężusiu, jak mało uwagi poświęcasz innym kobietom. Pani Drewnicka jest co najmniej w tym wieku.

**Roman:** (obojętnie). Być może, że się mylę...

**Ludwika:** Ale jest ona kokieta, ma temperament i wyzywa nawet najmłodszych mężczyzn. Zbliź się do niej!

**Roman:** Czy mówisz serio!

**Ludwika:** Oczywiście, nie będę też wcale zazdrosną.

**Roman:** W takim razie jest to gra z ogniem. A jeśli poparzę sobie, pałec?

**Ludwika:** Będzie to niewinna komedia. Rozpoczynacie flirt, prosisz ją o rendez-vous...

**Roman:** Przypuszczasz, że przyjdzie?

**Ludwika:** Bez wątpienia. A zresztą — któż potrafiłby oprzeć się tobie? (posyła mu pocałunek ręką).

**Roman:** Mały pochlebeco!

**Ludwika:** Kiedy ona przyśle ci bilecik miłosny, znajdzie go, oczywiście przypadkowo i w zupełnym zaufaniu pokaże mojej najszybszej przyjaciółce.

**Roman:** No, a co potem?

**Ludwika:** (prostując się) Potem opadnie z nas przekleństwo śmieszności i niczym nie będę się różnić od innych.

**Roman:** Tak, ale nie wiem...

**Ludwika:** (pieszczotliwie) Zrób to, zrób to, mężulku, proszę cię tak ładnie!

**Roman:** (z wahaniem) Nie miałabyś rzeczywiście nic przeciwko temu?

**Ludwika:** Przysięgam!

**Roman:** A więc w każdym razie zadam sobie ten trud. A co dostanę wzamian za bilecik?

**Ludwika:** Najśladzszy pocałunek.

**Roman:** (nagle zdecydowany) A więc dawaj go! (otwiera portfel i podaje Ludwice pachnący bilecik).

**Ludwika:** (zdumiona) Cóż to jest takiego?

**Roman:** O, tylko dowód, że spełniam z góry twoje najbardziej ukryte pragnienia.

**Ludwika:** (czyta, z wzrastającym oburzeniem) „Drogi Romku! Oczekuję Pana dziś o zwykłej porze. Adela Drewnicka”.

**Roman:** Czyś zadowolona?

**Ludwika:** (wybuchając gniewem) Ty potworze, ty monstrum, precz mi z oczu! (drze bilecik na drobne kawałki i rzuca mu je w twarz). — O, ja biedna, nieszczęśliwa, oszukana kobieta! (rzuca się z łkaniem na fotel).

**Roman:** Otóż macie. Wam, kochankom nie można doprawdy nigdy dogodzić!



# PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Może przy niedzieli poślizamy się na stawie?  
 WACEK: — Wolalbym nie...  
 WICEK: — Co pan tam wiesz!



WACEK: — Hulaj dusza!  
 WICEK: — A teraz pan Hipek!  
 HIPEK: — Kiedy ja nie chcę...  
 WICEK: — Jazda, do jasnej!...



WICEK: — No siup!... Rety! Nie, tak gwałtownie, bo...  
 WACEK: — Łód pęka!...  
 HIPEK: — Ratunku!



WICEK: — Pan powinien ślizgać się tylko po betonie...  
 WACEK: — Albo po szynach...  
 HIPEK: — Też nie mam chęci!

## Śnieg i błoto

A sztyttemu winien niż barometryczny

W silnym wietrze, który porządnie dał swe znaki lodzianom, zrywając im kapelusze i spódki, spadł wczoraj gęsty śnieg. Ponieważ temperatura nadal utrzymywała się na poziomie powyżej zera — śnieg zamienił się szybko w błoto, rozpryskiwane przez jadące po ulicach i rozdeptywane przez śpieszących we wszystkie strony przechodniów.

Niepogoda wywołana została niżej barometrycznym, w którego zasięgu znajdujemy obecnie i który z nad Bałtyku odpyływa kierunkiem wschodnim. Niestety jednak na o miejsce przesuwa się już z zachodu drugi niż barometryczny, niosący nowe masy lodnego i wilgotnego powietrza.

## Pplk. Marchwiński

objmuje Komendę M. O. w woj. olsztyńskim

Komendant Milicji Obywatelskiej w odz. pplk. Marchwiński odkomenderowany został służbowo na stanowisko komendanta Wojewódzkiej Komendy I. O. w Olsztynie.

Pplk. Marchwiński zdaje urządowanie i nadchodzący wtorek. Funkcje jego będzie pełnił kpt. Niepsuj. (i)

## Mięso na kartki

Rejestracja od jutra do 17 bm.

W poniedziałek, dnia 12 bm. w sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, rozpoczyna się rejestracja styczniowych kart żywnościowych, na świeże mięso (rąbanek), które otrzymamy na kartki.

Rejestracja dotyczy kart. I kat., IR D8, IR D7, IR D12, „M” oraz „C”, ale tylko zwykłych kart. Karty z nadrukiem RCA nie podlegają rejestracji.

Rejestracja kart na mięso trwać będzie do dnia 17 bm. włącznie. (k)

## Karty odzieżowe

można będzie jeszcze rejestrować

Wczoraj tj. 10-go stycznia zakończono na została pierwsza faza rejestracji kart odzieżowych na obuwie.

Rejestracja będzie wznowiona w najbliższym czasie. Ci wszyscy, którzy nie mogli z najrozmaitszych przyczyn zarejestrować swych kartek w pierwszym terminie, będą mogli uczynić to w terminie dodatkowym, na takich samych zasadach.

Przydział obuwia nikomu nie przypadnie. (k)

## Wycieczka „Orbisu”

na zawody narciarskie do Szkl. Poręby

„Orbis” w Łodzi organizuje 3-dniową wycieczkę na zawody narciarskie, które odbędą się w Szklarskiej Porębie od 1-go do 3-go lutego rb.

Wyjazd z Łodzi nastąpi wieczorem dnia 30 bm., powrót — rano 4-go lutego.

Wycieczka wyruszy specjalnym wagonem, przy czym każdy uczestnik będzie miał zagwarantowane miejsce siedzące. Ryczałtowa opłata obejmuje zarówno przejazd w obie strony, jak i całonocne utrzymanie w eleganckim pensjonacie w Szklarskiej Porębie.

Zapisy przyjmują Polskie Biuro Podróży „Orbis”

# Dwa tygodnie urlopu

kosztują pracownika zaledwie 756 złotych. — Jakie są formalności przy korzystaniu z akcji wczasów? — Sezon zimowy potrwa do 29 lutego

Akcja wczasów pracowniczych rozwija się coraz pomyślniej. Chętnie korzystają z niej zarówno robotnicy, jak i pracownicy umysłowi, którzy za bardzo niewielką opłatą mają możliwość dobrze i mile wykorzystać przysługujący im ustawowo urlop.

Czy nie warto bowiem spędzić dwóch tygodni w pięknej miejscowości na Dolnym Śląsku, w Zakopanem, czy w Spale, w eleganckim urzędowym pensjonacie, wraz z całodziennym utrzymaniem, placąc... 54 złote dziennie?

Przecież znacznie więcej wydamy, pozostając na okres urlopu w mieście, nie mówiąc już o tym, że taki „odpoczynek” nie nam w zasadzie nie daje!

Obecnie w pełni jest zimowy sezon wczasów. Rozpoczął się on z dniem 1 grudnia i będzie trwał nieprzerwanie do dnia 29 lutego.

Kierownik Wydziału Wczasów przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi ob. Surmański chętnie udziela nam informacji na ten interesujący i aktualny temat.

Pocieszającym jest fakt, że łodzianie zaczynają już zrywać z „tradycją” wykorzystywania urlopu tylko w okresie lata. Przekonano się, że równie dobrze, równie beztrudno można spędzić urlop w miesiącach zimowych. Niektórzy nawet starają się specjalnie o to, gdyż właśnie zimą, w związku z mniejszą frekwencją w domach wypoczynkowych, można zabrać ze sobą rodzinę, co latem jest niemożliwe.

Ciekawym zjawiskiem, które obecnie obserwujemy — komunikuje ob. Surmański — są masowe wyjazdy do Zakopanego. Niemal każdy wybiera tę miejscowość, podczas gdy w roku ubiegłym wszy-

scy starali się wyjechać do Karpacza, Bie rutowic, do Szklarskiej Poręby i innych miejscowości Dolnego Śląska. Tłumaczy to sobie można tylko tym, że ludzie nacieszyli się pięknem Dolnego Śląska w zeszłym roku i pragną teraz urozmaicenia. Na przyszły rok można się spodziewać znowu dużego zainteresowania miejscowościami dolnośląskimi.

Wydział Wczasów przy O.K.Z.Z. wysyła w zasadzie na wczasy tylko tych pracowników, których związki zawodowe nie posiadają własnych domów wypoczynkowych. Dużo własnych domów ma Związek Włóknarzy, Związek Zawodowy Pracowników Filmowych, Związek Spożywców i inne. Członkowie tych organizacji jadą więc do własnych domów, a inni korzystają z domów Okręgowej Komisji, która zresztą nikomu nie robi żadnych trudności, jeśli są wolne miejsca.

Jakie wymagane są formalności przy wyjeździe na wczasy pracownicze?

Bardzo niewielkie. Trzeba przedstawić tylko zaświadczenie z miejsca pracy o urlopie ustawowym, ostatecznie przez właściwy związek zawodowy, legitymację członkowską (związkową) oraz zaświadczenie lekarza, stwierdzające, że wyjeżdżający na wczasy, nie jest dotknięty chorobą zakaźną dla otoczenia.

I to wszystko. Po przyjeździe na miejsce „wczasowicz” wpłaca do kasy domu wypoczynkowego po 117 złotych za każdy dzień, zaś po powrocie do miasta, na podstawie przedstawionego rachunku, otrzymuje od pracodawcy po 63 zł za każdy dzień. W ten sposób pobyt w domu wypoczynkowym nie kosztuje pracownika więcej, niż po 54 złotych dziennie. Mówi się wprawdzie o pewnych zmianach w opłatach, jednakże ewentualna podwyżka opłat w żadnym wypadku nie dotknie pracownika. Będzie płacił jak dotąd, a różnicę pokryje pracodawca i Fundusz Wczasów Pracowniczych.

Normalnie każdy pracownik może skorzystać tylko z 2-tygodniowego urlopu. Na 3 tygodnie wysyła się jedynie w wypadkach wyjątkowych, na podstawie urzędowego zaświadczenia lekarskiego o konieczności przeprowadzenia kuracji.

Tak samo, tylko raz w roku może skorzystać pracownik z wczasów oraz z bezpłatnych i ulgowych przejazdów kolejowych. Bezpłatny przejazd kolejowy przysługuje, gdy pracownik wyjeżdża na urlop za pośrednictwem Wydziału Wczasów, lub referatu wczasów przy Związku Zawodowym, natomiast gdy wyjeżdża na własną rękę, korzysta z przejazdów ulgowych.

Turnusy zimą i latem trwają od 1-go do 14-go i od 16-go do 29-go każdego miesiąca. Ostatnia partia wczasowiczów w obecnym sezonie zimowym wyjeżdże 16-go lutego. Dnia 1-go marca podaje domów wypoczynkowych zamkną się na zimę. Rozpoczyna się przygotowania do sezonu letniego, który, jak zwykle, rozpocznie się 1-go kwietnia.

Aura często lubi płatać figle, co odczułimy, zwłaszcza w ubiegłym sezonie, na własnej skórze. Z pewnością więc wiele osób nie będzie już czekało na „murwane” pogody w lipcu i sierpniu, lecz wcześniej wyjeżdże na wczasy, aby skorzystać z dobrze zasłużonego urlopu. (m)

## Katastrofa w mieszkaniu

Co na to Nadzór Budowlany?

Dnia 11-go listopada ub. r. Komitet Domowy z ul. Piotrkowskiej 82 wy stosował do Nadzoru Budowlanego przy ul. Legionów 8 rozpaczliwą skargę. Komitet donosił, że ściany i sufity w prawej i lewej oficynie tego domu za rysowały się poważnie i w każdej chwili groziły zawaleniem. Jednocześnie proszono o natychmiastową interwencję.

Mimo to jednak, komisja na miejsce nie przybyła. Dnia 2-go grudnia Komitet Domowy wysłał nowe zażalenie z takim samym jednak efektem.

Wczoraj nastąpiła katastrofa. W mieszkaniu ob. Kaganowicza w lewej oficynie na 2 piętrze oberwał się kawał sufitu i runął na tapczan. Dosłowo

nie minutę przed tym lokator wstał z tapczana, aby wyjść na chwilę do kuchni. Usłyszawszy potężny huk wbiegł do pokoju. Oberwany kawał sufitu leżał dokładnie w tym samym miejscu, gdzie ob. Kaganowicz leżał przed kilku chwilami.

Po wypadku tym Komitet Domowy oświadczył zgłosił się do Nadzoru Budowlanego, przynosząc poza nowym podaniem 10-kilogramowy odłamek muru, jako dowód rzeczowy.

Ciekawe, kiedy Nadzór Budowlany zdecyduje się wysłać komisję na ul. Piotrkowską 82. Czyba nie wówczas, gdy już cały sufit się zawali? (s)

## Co nagle, to po diable

Zagęszczanie mieszkań winno się odbywać, ale zgodnie z obowiązującymi przepisami

W Łodzi obowiązują normy zaludnienia, ustalające, że na jedną izbę mieszkalną winno przypadać w zasadzie po dwie osoby. Ale bywają wyjątki. Osoby na odpowiedzialnych stanowiskach, których zawód wymaga ciszy i skupienia, mają prawo do dodatkowego pokoju. Takie samo prawo przysługuje ciężko chorym oraz adwokatom i lekarzom na urządzenie poczekalni i t.d.

Dlatego też obowiązujący dekret przyznaje lokatorowi prawo złożenia odpowiednich wyjaśnień i dowodów, usprawiedliwiających zajmowanie większego pomieszczenia.

Ostatnio jednak zanotowano szereg wypadków, gdy władze kwaterunkowe nie dawały możliwości przedłożenia tych dowodów i bezpośrednio po kontroli lokalu wydawały nakazy wysiedlenia. (t)

Nikt nie ma zamiaru stawać w obrobie tych, którzy zajmują zbyt duże mieszkania w stosunku do swych potrzeb. Ale nie można też tolerować samowoli ze strony urzędu, samowoli stojącej w jawnej sprzeczności z obowiązującym dekretem, przyznającym jednak prawo wyjaśnień.

Nie ma ludzi doskonałych, ani nieomylnych. Kontrolerzy kwaterunkowi również mogą niewłaściwie przeprowadzić wywiad, mogą nie zwrócić uwagi na pewne rzeczy.

Dlatego też pożądanym byłoby ścisłe przestrzeganie powyższego dekretu. Do dużych mieszkań bezwzględnie należy wsiadłać bezdomnych, ale tylko wtedy, gdy ponad wszelką wątpliwość okaże się, iż dany lokator nie ma prawa do zajmowania dodatkowego pokoju. (t)



Piąty dzień procesu o sabotaż gospodarczy

# Najwyższego wymiaru kary

domaga się prokurator dla Dolewskiego i Rozmanita, a dożywocia dla Romańczuka. — „Droga dolewszczyzny — to droga spekulacji i sabotażu!”

Piąty i ostatni dzień procesu Dolewskiego i pozostałych oskarżonych zajęły przemówienia stron.

Przemówienie swoje rozpoczyna prokurator ppłk. Kraft zanalizowaniem przewodu sądowego i przedstawianiem sytuacji gospodarczej, w jakiej oskarżeni podjęli swoją występłą działalność.

„Po odzyskaniu Niepodległości — mówi prokurator — naród polski, nie zaleczywszy jeszcze ran, poniesionych w zmaganiach z niemieckim okupantem, przystąpił do odbudowy Polski Ludowej — Polski świata pracy. Ziemia została własnością chłopów, robotnicy zostali właścicielami fabryk.

W nowej Polsce każdy robotnik, czy rzemieślnik, chłop czy chłupnik, kupiec i każdy uczciwie pracujący Polak ma możliwość pracy, rozwoju swoich zdolności i inicjatywy.

**TAKA POLSKA NIE MOGŁA PODOBAC SIE SPEKULANTOM, BYŁYM FABRYKANTOM I OESZARNIKOM.**

Oto jest prawdziwe tło przestępczej działalności ober-spekulanta Dolewskiego, byłego fabrykanta Rozmanita i ich poplecuchów.

Operowali oni najróżnorodniejszymi środkami w celu uniemożliwienia odbudowy naszego kraju, w celu uniemożliwienia podniesienia dobrobytu ludzi pracy.

Wywodząc się ze środowiska kapitalistyczno-spekulacyjnego, znajdowali sprzymierzeńców w swej wrogiej robotcie wśród tych, którzy interesy tego środowiska reprezentowali.

Nie jest przypadkiem, że przestępcza działalność Dolewskiego była finansowana przez przedstawicieli sfer byłych bankowców, oskarżonego Koziela, tak, jak również nie jest przypadkiem, że b. dyrektor koncernu węglowego, Wachowiak, wspólnie z wielkim spekulantem — Dolewskim, finansowali mikołajczykowskie Polskie Stronnictwo Ludowe.

**ZWIĄZEK DOLEWSKIEGO Z MIKOŁAJCZYKIEM BYŁ LOGICZNA KONSEKWENCJA OSZUKANCZYCH MACHINACJI PIERWSZEGO I ANTYLUDOWEJ POLITYKI DRUGIEGO DOLEWSKI DOŚKONAŁE ROZUMIAŁ, ŻE JEST JEGO NATURALNYM SPRZYMIERZENCEM W PRZEDSIĘWZIĘCIACH MAJĄCYCH NA CELU WZBOGACENIE SIĘ KOSZTEM MAS.**

Mikołajczyk też chętnie korzystał z pomocy Dolewskich, którym udzielał poparcia w ich spekulacyjnych machinacjach.

**DROGA „DOLEWSZCZYZNY” — TO DROGA SPEKULACJI I SABOTAŻU, TO DROGA PRZECIWKŁADNIENIA SIĘ OD-**

**BUDOWIE KRAJU I JEGO SAMODZIELNOCI GOSPODARCZEJ. TO PRÓBA WNIESIENIA CHAOSU W NASZ PAŃSTWOWY BYT GOSPODARCZY I POLITYCZNY. TO PRÓBA PRZYWRÓCENIA STANU POSIADANIA Z PRZED 1939 ROKU**

I cóż dziwnego, że na tej drodze Dolewscy spotykają się z Mikołajczykiem, który całe życie wysługiwał się panom, aby w końcu swej życiowej kariery oddać się pod komendę amerykańskich Dolewskich? Ohłuche Dolewskiego i jego adherentów zobrazują fakty.

W tym miejscu prokurator precyzyjnie przestępstwa każdego z oskarżonych, które kwalifikuje jako sabotaż, co — jak mówi — znajduje uzasadnienie w art. 3 p. 2 Dekretu z czerwca 1946 r., głoszącym o działalności szczególnie niebezpiecznej w okresie odbudowy Państwa.

Po omówieniu i ocenie sposobu i skutków działania oskarżonych, prokurator podkreśla kontrast, jaki istnieje między czynami podsadnych, a wysiłkiem tych wszystkich, którzy nie szczędząc sił nad wykonaniem Planu 3-letniego, zmierzającego do podniesienia dobrobytu narodu.

„Sprawa niniejsza wskazuje niezbicie, że podziemie gospodarcze jest jednym z ogólniejszych reakcji, który posługuje się w walce z demokracją, zarówno zbrojnymi

bandami, jak i sabotażem gospodarczym, godząc w państwo i społeczeństwo.

... — Panowie sędziowie! Cała Polska trwa w ciężkiej i wielkiej walce o swoją suwerenność i siłę gospodarczą. Robotnik łódzki, górnik z Zagłębia, stali się wzorem ofiarności i samozaparcia. Dzięki ich wysiłkom ruszyły fabryki i kopalnie, zrujnowane przez okupanta.

...W tym samym czasie ci sabotażyści, zasiadający na ławie oskarżonych, zerwali na wysiłku i pracy narodu, rzucali kłody na drodze odbudowy gospodarczej kraju.

Dla takich ludzi Polska Ludowa, Polska ludzi pracy, liście mieć nie będzie! **WOŁEC TEGO DLA DOLEWSKIEGO I ROZMANITA WNOSZE O NAJWYŻSZY WYMIAR KARY.** (Na sali rozlegają się oklaski, przewodniczący przywołuje publiczność do porządku). dla Koziela o długoterminowe więzienie, dla Romańczuka — o dożywotnie więzienie, dla Szpringera — o śmiśly wymiar kary, dla Biedrzyckiego i Kuchowskiego — o kary więzienia!

Po przerwie zabrali głos obrońcy, usiłując uzasadnić, że czyn oskarżonych nie podpada pod kwalifikację sabotażu gospodarczego.

Po „ostatnim słowie” oskarżonych proces zakończył się w późnych godzinach wieczornych. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

## Fabrykę czekolady w Łodzi

oraz szereg innych wytwórni uruchomi PSS

Wydział produkcji Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi opracował szeroko zakrojony plan pracy na najbliższy okres, celem całkowitego zaspokojenia potrzeb rynku łódzkiego.

Plan ten przewiduje dalszą rozbudowę i udoskonalenie istniejących już wytwórni oraz uruchomienie szeregu nowych, jak fabryki makaronu z maki z własnych młynów, wytwórni mydła, świec i proszków do prania, wytwórni octu, fabryki kartonów i t.d.

Przewidywane jest również dalsze zwiększenie produkcji istniejących piekarni PSS przez uruchomienie siedmiu najłepiej uzbrojonych na trzy zmiany. Wzrost produkcji pieczywa wyniesie około 15 ton chleba dziennie, a ogólny wypiek wyniesie 55 ton dziennie.

Zwiększona będzie również produkcja kawy, a uruchomienie automatu do pakowania jej podniesie 6-krotnie wy-

dażność pracy. Wytwórnia wyrobów cukierniczych przystąpi do wypuszczania na rynek towaru w opakowaniu (w pudełkach blaszanych, bombonierkach, tórebkach i t.d.). PSS zamierza również przystąpić do produkowania czekolady.

Wytwórnia wód gazowych zaspakajac będzie potrzeby miasta na wodę sodową w okresie lata. Wydatnie zwiększona zostanie ilość młynów, co pozwoli przygotowywać odpowiednie zapasy maki dla zapobieżenia ewentualnej spekulacji w okresie przednowkowym.

PSS nosi się również z zamiarem uruchomienia produkcji gotowych ubrań, palt i t.d. a wytwórnia kartonów i tórebek papierowych stale będzie zaopatrywała sklepy PSS w te artykuły.

## Święto Łodzi

Jutro posiedzenie Komitetu Obchodu 3-iej rocznicy wyzwolenia miasta

Jutro, w poniedziałek, o godz. 17-iej odbędzie się w sali Kolegium Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104 posiedzenie organizacyjne Komitetu Obchodu 3-iej rocznicy wyzwolenia Łodzi.

Na posiedzenie to zaproszono przedstawicieli partii, duchowieństwa Komendy Garnizonu W.P., Kuratorium Szkolnego, wyższych zakładów niko-

wych i t.d. Ustalony zostanie dokładny program uroczystości, jakie odbędą się na terenie naszego miasta dla upamiętnienia tego historycznego momentu, gdy Łódź uwolniona została od kupa-

## Nowy regulamin

egzaminu dojrzałości od 1-go lutego

Z dniem 1 lutego r.b. wejdzie w życie nowy regulamin, dotyczący egzaminów dojrzałości dla dorosłych (eksternistów, lub uczęszczających do szkół).

Na wydziale humanistycznym ścisłych szkół państwowych egzamin pisemny obejmować będzie: język polski i język obcy, nowożytny albo łaciński (do wyboru); egzamin ustny: język polski, język nowożytny lub łaciński, historię, propedeutykę filozofii, propedeutykę nauk społeczno-gospodarczych, naukę o Polsce i świecie wvczesnym.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym egzamin pisemny obejmuje: język polski i matematykę; egzamin ustny: język polski, matematykę, logikę, fizykę lub chemię, propedeutykę nauk społeczno-gospodarczych, naukę o Polsce i świecie współczesnym.

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu ustnego jest uzyskanie przynajmniej dostatecznej oceny z każdego przedmiotu, wchodzącego w skład egzaminu pisemnego.

Aby ułatwić egzaminu dojrzałości do-rosłym, którzy oprócz nauki muszą się zajmować pracą zarobkową, wprowadzone zostają również dla samouków egzaminy częściowe z grup przedmiotów, wzgl. z poszczególnych przedmiotów.

## KONKURS ŚWIĄTECZNY

# Kupon 21

Wyciąć i zachować!

## ROZDZIAŁ ÓSMY.

### TAJEMNICZY NIEZNAJOMY

Helena Olecka, w najwyższym stopniu zdeprymowana, błądziła potem ulicami miasta.

Tym razem nie wpadła jeszcze w straszne błoto, ale co będzie później skoro zagłębła na nią parol niktorem Hans Welner, który przy pomocy swoich pięknych kelnerów chciał kupować sobie względy bardziej wpływowych klientów.

Ohydny rajfur czynił to naogół dzo dyskretnie, ale Olecka wie d jaki los spotkał Stefkę Jarzębską. Stefka — która nie miała, ani woli, ani charakteru — pogodziła ze swoim losem i szybko zdeprła. Przez parę miesięcy widywała Niemcami, a potem niespodzianie zniknęła.

Jedni mówili, że wywieziono jakiegoś żołnierskiego domu w I a inni, że — została zastrzelona.

Ale Helena Olecka nie jest ul z tej samej góry, co Stefka! Ona tuje się przeciwko roli, jaką p czył jej Hans Welner.

Nie chce wrócić do baru, nie w nak, co ma dalej począć z sobą.

Uciekać? A'z dokąd? W Ło- najda ją "szedzie długie ręce W i szpicie z Arbeitsamtu.

(D. c. n.)



— Właściwie byłem skończonym osłem! Zaczarowała mnie, czy co? Po co tyle ceremonii z jakąś tam głupią Polką? Zamiast ciackać się trzeba było... — zaklął ordynarnie.

Żalostnie spojrział na walające się po ziemi rozbite flaszki, i zadumał się, jak Scypio nad ruinami zniszczonej Kartaginy.

— I pomścić, że tyle, tyle dobrego trunku poszło na marne!

Jego żalostę przeradza się znowu w gniew. Pan radca zaciska pięści!

— Szczerze mówiąc ta ładna Polka wystrychnęła mnie na dudka! mnie Karla Königa, Polizeirata in Litzmannstadt!

Chciał pobiec do telefonu, żeby za dzwonić do Welnera, ale w tej samej chwili, przechodząc, obok niego lustra, ujrzał samego siebie odbitego w zglądanej tafli.

Aż przystanął i szeroko rozdziawił gębę.

Przetarł oczy:

— Czyżbym to ja był?

Ale sobowtór w lustrze przetarł również oczy: to znaczy, że omyłka jest wykluczona.

— Tak więc wyglądam! — radca wpatrzył się w lustro.

Wydało mu się, że zobaczył karykaturę starszego pana z jakiegoś ilustrowanego miesięcznika. Twarz miał czerwona, resztę włosów zmierzwiionych, a olbrzymi brzuch, obciśnięty fantazyjnie barwnym szlafrokiem, przypominał nadęty balon, mający lada chwila wystartować do stratosfery. A do tego wszystkiego głupia, idiotycznie głupia gęba i takie wybuchające oczy...

Nie miał nigdy złudzeń, że przewyższa urodą Adonisa, jednakże teraz zaopiniował odważnie:

29)

— Wyglądam, jak stara małpa!

To odkrycie wstrząsnęło nim: i zabolało go. Zadrażniony w swojej ambicji Polizeirata szuka przyczyn, dla których wywarł sam na sobie „takie niekorzystne wrażenie”.

— To wszystko dlatego, że włożyłem ten idiotyczny szlafrok — wrzasnął nagle, i pełen wścieklej furji zerwał z siebie nieszczęśliwe okrycie i podeptał je nogami...

— To wszystko przez ten przeklęty szlafrok powtórzył parę razy: niefortunny naśladowca hrabiego Rodryga don Manuel Terra-Gorda, ze wzruszającego romansu „Pocałunek i krew”.

Wpadłszy w pasję, którą jeszcze stary Tacyt w swojej „Germania” zdefiniował jako „furor germanicus”, kopnął łach z taką siłą, że polę jego omal nie zaczęły się o żyrandol — i doznał ulgi.

I to właśnie ocaliło Helenę Olecką.

Starszy jej adorator, wyladował gniew na niewinnym jedwabiu szlafrocka, uspokoił się znacznie i nie zadzwonił do Hansa Welnera. Że zaś wśród sterty rozbitych flaszek odnalazł całą butelkę Portera, rozjaśnił się nawet. I pokrzepiając łykiem ciemnego płynu swoje nadwątlone atakiem gniewu siły, mruknął sam sobie na pocieszenie:

— Ta dzierlatka wynurzyła mi się tym razem, ja jednak znajdę jeszcze sposób żeby ją zdobyć!



# Dokąd dziś pójdziemy

**TEATR W. P.** — Dziś o godz. 15 opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefanięgo „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale”.

O godz. 19 najciekawszy utwór współczesnej literatury francuskiej, poświęcony zagadnieniom okupacji i podziemnego ruchu oporu — „Noce gniewu”.

**TEATR POWSZECHNY TUR** — Dziś o godz. 16 i 19.15 niestarszą się nigdy komedia Al. Fredry „Damy i Huzary”.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA** ul. Daszyńskiego 34.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-tej i 19.15 sztuki J. B. Priestley'a „Inspektor przyszłości”.

**TEATR „SYRENA”** — Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENA”. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

**TEATR „OSA”** — Zachodnia 43 tel. 140-09.

„WIELKI MECZ”

Przedprzedaż w godz. 10 — 13 i od 14-ej. Tel. 140-09.

**TEATR „LUTNIA”** — Dziś i codziennie francuski wodewil w 4-ach aktach „NITOUCHE”.

**UWAGA dzieci. TEATR LALEK „FARMUSZKA”** daje przedstawienia co sobotę o godz. 16-tej w niedzielę i święta 12-ej i 14-tej.

**Małgorzata NEGRO i Janusz ŚCWIARSKI** w „Klubie Pracowniczym”

Dziś w niedzielę, odbędzie się w „Klubie Pracowniczym” (dawn. TABARINIE), Narutowicza 20, całonocne zabawy taneczne z występami artystycznymi. Na czele zespołu — Małgorzata Negro i Janusz Ścwiarski, oraz duet Carnero. Orkiestra jazzowa pod batutą B. Krochmalskiego. Bogaty program w dwóch częściach (godz. 22 i 24).

## Kina

**ADRIA** — „Triumf Dr. O'Conora”

**BAŁTYK** — „Skarb Tarzana”

**BAJKA** — „Ludzie bez skrzydeł”

**GDYNIA** — „Znak Zorro”

**HEL** — „Piękna przysłoda”

**MUZA** — „Spotkanie”

**OŚWIATOWE** — Z powodu remontu polonijne.

**POLONIA** — „Jasne Łany”

**PRZEDWIOŚNIE** — „Znak Zorro”

**ROBOTNIK** — „Trzech panów Ludwików”

**ROMA** — „Zenobia”

**REKORD** — „Moja siostra Ellen”

**STYLOWY** — „Podejrzanie”

**SWIT** — „W cieniu podejrzenia”

**TECZA** — „Podejrzanie”

**TATRY** — „Pontcarral”

**WISŁA** — „Noc Grudniowa”

**WOLNOSC** — „Belita tańczy”

**WŁOKNIARZ** — „Skarb Tarzana”

**ZACHETA** — „Tajemniczy Nieznajomy”.

# Program radiowy na dziś

Program na niedzielę 11 stycznia 1940 roku.

7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.20 Program dla dzieci; 8.30 Muzyka; 8.50 Pogadanka Związku

Różni Radiowych; 9.00 Nabożeństwo z W-wy

10.00 Muzyka; 11.00 (E) Program na dziś; 11.03 (E) „Na widowni tygodnia” 11.13 (E)

„Artyści radiofonizują wieś”; 11.30 (E) „Osa”

„Piosenki mikrofonem”; 11.50 (E) Chwila muzyki; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.30 „Między dawny i nowy świat”; 13.40 „Niedziela na wsi”; 14.25 Chwila Biura Studiów; 14.30 „Nie

spodzianki geograficzne”; 14.40 „Rzeka czarnej”; 15.25 „Z zagadnień wiejskich”; 15.45 (E) Artur Grottiger; 15.55 Koncert Krakowskiej

Orkiestry PR; 16.35 „U Wujcia Kluczyka na pociąg”; 16.55 Audycja dla kobiet; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 18.15 Ak-

tualności dźwiękowe; 18.35 (E) Audycja rozrywkowa — „Roztropny lama” Intermedium

plebejskie; 18.55 Muzyka; 19.05 „Nowe książki”; 19.20 (E) Utwory fortepianowe w wyk.

S. Gajewskiego; 19.40 (E) „Kobieta czeka”; 19.50 (E) Chwila muzyki; 20.00 Dziennik;

20.30 Muzyka; 20.50 (E) Wiadomości sportowe

kalne; 20.58 (E) Omówienie programu lokalnego na jutro; 21.00 „Francja przemawia do

nas”; 21.30 „Dla każdego coś miłego”; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Wiadomości

sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 Muzyka taneczna; 23.55 Wiadomości z ostat-

niej chwili; 24.00 (E) Koncert życzeń; 0.40

zakonczenie audycji i Hymn.

**Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09**

Dziś 2 przedstawienia godz. 16.30 i 19.30

**WIELKI MECZ**

H. Grossówna, A. Dymśa, H. Brze-

zińska, J. Pichelski, J. Darski, M. Da-

browski, B. Halmirska, Z. Łuczak, St

Piasecka, H. Szwajcer, duet Sutt.

Przedprzedaż w godz. 10—13 i od

14-ej. Tel. 140-09.

## Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

POSZUKUJE

### wykwalifikowanego SEKRETARZA lub SEKRETARKI

dla Generalnej Dyrekcji ze znajomością języka angielskiego i ew. stenografii polskiej

Czas pracy od godz. 16 — 21-ej.

Zgłoszenia osobiste z przedłożeniem życiorysu przyjmuje Wydział Personalny w godz. urzędowych, Al. T. Kościuszki 4, p. 60. 171-k

**Teatr Kameralny Domu Żołnierza** ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o g. 16-ej i 19.15 sztuki J.B. Priestley'a.

### INSPEKTOR PRZYSZŁEŁ

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02

**Teatr „SYRENA” Traugutta 1**

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19.30 programu satyry politycznej p. t.

„WGLAD W RZĄD”

Udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Maria Bielicka, Stefcia Górka, Stefania Grodzieńska, Irena Malkiewicz, Kazimierz Dejunowicz, Edward Dzięwoński, Wacław Jankowski, Kazimierz Pawłowski, Kazimierz Rudzki, Leopold Sadurski, Igor Śmiałowski i Stefan Wit- tas. Przy fortepianach: I. Aleksandrów i A. Markiewicz.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów. 124-k

## OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

ZŁĄCZAM

*Biuro ogłoszeń R.S.U.*  
**„PRASA”**

PIOTRKOWSKA 55  
TELEFON 111-50

## Wykwalifikowany AKWIZYTOR

POSZUKIWANY NATYCHMIAST

Zgłosić się Biuro Reklam i Ogłoszeń „PRASA” — Łódź, Piotrkowska 55.

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości zakładów przemysłowych państwowych albo samorządowych, względnie pozostających pod zarządem państwowym lub samorządowym, instytucji państwowych, samorządowych wojskowych spółdzielczych, związków zawodowych, iż posiada na sprzedaż:

skrzynie drewniane o wymiarach 90 x 42 x 25 cm w cenie od zł 100 do 180 za sztukę, które obejrzeć można w magazynie „Społem” ul. Piotrkowska. Nr 242.

Przedsiębiorstwa i instytucje, reflektujące na kupno powyższych skrzyń mogą składać podania do dnia 15 stycznia rb. w Wydziale Aproprowizacji ul. Legionów 10, pokój 237, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji.

Łódź, dnia 10 stycznia 1948 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

### OGŁOSZENIE

W związku z przystąpieniem przez Ministerstwo Kultury i Sztuki do organizacji kursów instruktorskich oraz udzielania pomocy organizacyjnej, artystycznej i repertuarowej ochotniczemu zespołom instrumentalnym i chóralnym, Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Kultury i Sztuki — wzywa Zarządy wszystkich Towarzystw Kół śpiewaczych, Kierowników zespołów, świetlicowych oraz Kierowników zespołów przy Związkach Zawodowych, jednostkach pracy itp. działających na terenie miasta Łodzi, aby w terminie do dnia 24 stycznia rb. dokonali rejestracji swych placówek w Wydziale Kultury i Sztuki (Łódź, ul. dr. Próchnika nr. 11, I piętro, pokój nr. 4).

Łódź, dnia 9 stycznia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

**Dr. FALKOWSKI** chirurg — urolog, specja-

lista nerek, pęcherza,

dróg moczowych. Pio-

trkowska 159, 3 — 5

pp. tel.: 105-16. 21k

**DOKTOR ZAURMAN** skórne

weneryczne. 8 — 10,

5 — 7. Nawrot 8. 41k

**Dr. ŁOZA**, weneryczne,

skóry, włosów. Sien-

kiewicza 34 pierw-

sza — druga, czwarta

— siódma, tel. 179-56.

51k

**Dr. TADEUSZ CHE-**

**CINSKI**, choroby skór-

no-weneryczne. Piot-

rkowska 157, 3 — 5. 71k

**Dr. MIRSKI** akuszeria

choroby kobiece. Ze-

romskiego 37, tel.

257-23. 11k

**Dr. JERZY TETER**

Ginekologia i Położ-

nictwo. Kościuszki 38

(dr. Andrzej), 4 — 6

**Dr. SIENKO** specjalis-

ta skórno-weneryczne.

Kilińskiego 132; 12—2,

4 — 6. 134 k

**Dr. PROCHACKI** spe-

cialista, skórne wene-

ryczne przyjmuje 3—6

Legionów 17. 253g

**LEKARZ DENTYSTA**

Zofia Balicka Moniusz-

ki 11 II p. tel. 151-15,

10 — 13 i 16 — 19.

**Dr. HORECKI** choro-

boży żołądka, kiszki,

watrobę. Narutowi-

cza 35, tel. 206-09.

**Dr. RÓŻYCKI**, specja-

lista chorób kobiecych,

akuszerii. Przyjmuje:

2 — 6; Legionów 9,

telefon 166-29. 254g

**LEKARZ STOMATO-**

**LOG** Alicja BUR-

**KOWSKA** choroby

dziąseł. Laboratorium

techniczne, Andrzej 2

**Dr. DOBROWOLSKI**

specjalista chorób ner-

wowych i seksualnych

Kopernika 6 — 5, tel.

186-00.

**Dr. ZOFIA KOŁSUT**,

choroby kobiece, aku-

szzeria — wznosiła przy-

jęcia; godz. 3 — 5 pp.

Piotrkowska 70 — 8.

tel.: 212-22. 393g

### Geniści

**LECZ. ZĘBÓW NO-**

**WOCZESNA** pracow-

nia zębów sztucznych

Piotrkowska 8. 51k

**GABINET** dentysty

ny Maksymiliana Pre-

giera ze Lwowa. Spe-

cialność: Nowoczesna

protetyka zębów Gdań-

ska 26a. 120k

### Akuszerki

**AKUSZERKA WOJTA**

**SIEWICZ** — Abitu-

rentka Warszawskiej

Kliniki Profesora Gro-

madzkiego, przyjmuje

Pomorska 43. 16g

**Kuwno — surzedaż**

**LISA** srebrnego prze-

dam prywatnie, telef.

198-55. 395g

**KALENDARZE** wszel-

kie, ścienne, kalenda-

rzowe, ceny hurtowe,

połącza: „Składnica

Blurowa” Łódź, Piot-

rkowska 69. 33888

**NOŻYCE** introligator-

skie zakupimy. Zatrud-

nimy fachowca pudeł-

karza oraz pomocnicę.

Tel. 177-00.

**SKREBO** w każdej po-

staci kupuję M. Wel-

ner i S-ka Łódź, Pio-

trkowska 112, telefon:

120-66. 80k

**MEBLE** — tanio, so-

lidnie wykonuje Me-

chaniczna Wytwórnia

Mebli L. Miszczak —

Sienkiewicza 68, skł.

Stalina 22. Tel. 116-17.

134k

**ZEGAREK** — srebro,

złoto kupuję „Omega”

Piotrkowska 4. Pole-

ca: gwarantowane wy-

roby złote — srebrne.

32933

**NAJKORZYSTNIEJ**

kupisz, sprzedasz, za-

mienisz pierścienie,

obrazki, zegarek w

sklepie 11-go Listopa-

da 3. 244k

**WELNE** kupuję, płacę

najwyższą cenę. Firma

„Krajowa Runo”. Łódź

Kraszewskiego 14.

341r

**SZAFY** — wielki wy-

bór „Meblostyl”. Sta-

lina 88. Luksusowe sy-

palnie od 95.000. 260g

**KUPIE** tokiarnie dłu-

gosc 1 mtr. lub 1,5 mtr

tel. 151-34. 261k

**DOM**, plac, wille, ogro-

dniectwo kupimy sprze-

damy. Plac Wolności

6 — 4.

**WILLE**, działki budo-

wiane, rolne, ogrodni-

cze, załesione, miej-

skie, podmiejskie sprze-

damy. Łódź, Plac Wol-

ności 6 — 4. 159g

**„AKUMULATOR”**

Andrzej 29 tel. 165-25

specjalność: ładowanie

i reperacje akumula-

torów wszelkich ty-

pów, poleca akumula-

tory do samochodów

amerykańskich, do mo-

torów „Diesla” Kupuje

stare akumulatory —

(skrzynki). 266k

**KUPIE** motorki 0,5</



